

# RH-, Komiks

Nie jestem niezniszczalny  
Nie umiem łapać kul  
I nie mam siły stu  
Nie podnoszę budynków  
Nie mam na imię Bruce  
Ani na nazwisko Lee  
Nie skocze wyżej niż Michael  
Lecz wyżej niż Master P.  
Dużo krwi kiedy Ostry jest na bębnach  
Rytm pulsuje tak jak przy transplantacji serca  
Hip do hop, cannabis, to nie do krypto nim to RH  
Morderca, nie paliłeś tak mocnego haza  
Jedź skręta bez strachu, chłopaku  
Na osiedlach nie ma bohaterów ani etatów  
Nie ma Punisherów nie ma X-manów wszyscy nie żyją  
Nie da rady ich wydzwonić, się z nami nie napiją  
Spłonie Babilon przestaniecie się śmiać  
Jak na razie żyjemy chwilą nie ma co się bać  
Szanuj siebie szanuj nas, ale patrz na pracę  
Nie ma rzeczy nie możliwych to się dzieje na poważnie

Życie to nie komiks DC czy Marvela  
Masz kłopoty to nie widzisz super bohatera  
Zzianą morda łamią się kości i łapie kolka  
Afera, jak coś dobija to pojawia się spontan  
I niema miejsca na wahanie ,wahanie  
Tabuła rasa jak przewijasz stronę dalej  
Życzliwi życzą w imię ojca, syna, amen  
Tu jest jak jest, co by nie zrobił parlament  
Idę bez nadziei ale tobie dam wiarę  
W kościach nie ma mata, ? jak chcesz je połamiesz  
I nie czytam cudzych myśli z łatwością mnie okłamiesz  
Jak Flash nie jestem szybki na czas się nie stawię  
Spłonie Babilon i może zdziwi cie fakt  
Tu bohaterzy nie żyją ty tylko o nich czytasz  
Ha, może nie wierzysz? Może wierzyć już czas?  
Wita cię rzeczywistość na raz? strzał!